

nasza **RODZINIA**

BOJSZOWY BOJSZOWY NOWE JEDLINA MIĘDZYRZECZE ŚWIERCZYNIEC

Bezpłatny biuletyn
informacyjny
Gminy Bojszowy
ISSN 1506-5782

Listopad
2025

fot. Sabina Malarek Fotografia

Jubileusz Szkoły Podstawowej w Międzyrzeczu



Zapraszamy na Jarmark Mikołajkowy w Bojszowach!

Już **6 grudnia** tym razem na terenie **Biblioteki Publicznej w Bojszowach** odbędzie się wyjątkowe wydarzenie, które wprowadzi nas w prawdziwie świąteczny nastrój – **Jarmark Mikołajkowy 2025!**

To doskonała okazja, aby poczuć magię zbliżających się Świąt, zrobić zakupy świąteczne u lokalnych wystawców, skosztować regionalnych specjałów oraz spędzić ten wyjątkowy czas w ciepłej, wspólnotowej atmosferze.

Na uczestników czeka **moc atrakcji**:

- Wspólne rozświetlenie choinki
- Występy mieszkańców gminy
- Fotobudka AI – pamiątkowe zdjęcie dla każdego!
- Snow Tubing – zjazdy na pontonach dla dzieci i dorosłych
- Manufaktura ozdób świątecznych – kreatywne warsztaty dla całych rodzin.

Startujemy o **godzinie 16:00!**

Niech to będzie czas radości, uśmiechu i wspólnego świętowania.

Chętnych wystawców zapraszamy do kontaktu z CUS Bojszowy tel. 323283905



Dwa miesiące na wymianę kopciucha

Zgodnie z obowiązującą w województwie śląskim uchwałą antysmogową, od 1 stycznia 2026 roku, zabronione będzie użytkowanie kotłów, wyprodukowanych w latach 2013-2017 i nie spełniających norm klasy 3 lub 4.

Za nieprzestrzeganie uchwały antysmogowej grożą surowe kary. Kontrole przeprowadzane są przez upoważnionych pracowników urzędu. Za używanie zakazanego kotła grozi skierowanie sprawy do sądu, a grzywna może wynieść nawet do 5000 zł. Co istotne, kara ta może być nakładana wielokrotnie – za każdy udowodniony przypadek eksploatacji zakazanego kotła.

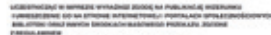
Jest jeszcze czas, żeby uniknąć przykrych konsekwencji. Na wymianę „kopciucha” zostały, wprawdzie, tylko dwa miesiące, natomiast ciągle można w tym zakresie liczyć na wsparcie, w postaci dotacji z Programu Priorytetowego Czyste Powietrze.

W ramach programu można uzyskać dofinansowanie nie tylko na wymianę starego pieca na nowe, efektywne źródło ciepła (np. pompę ciepła, kocioł gazowy, kocioł na pellet), ale też na kompleksową termomodernizację budynku. Poziom dotacji zależy od dochodów i może pokryć nawet do 100% kosztów kwalifikowanych netto inwestycji. Skorzystanie z dotacji to realna szansa na znaczne obniżenie rachunków za ogrzewanie i poprawę komfortu życia.

Przypominamy, że w gminie Bojszowy funkcjonuje Gminny Punkt Konsultacyjno – Informacyjny, gdzie z pomocą ekodoradcy, każdy z mieszkańców Gminy, załatwi wszystkie formalności związane z dotacjami.

Zachęcamy do telefonicznego umawiania terminów spotkań: 32 783 46 76 lub 536 818 019.

Nie czekaj! Ostatnie dwa miesiące to ostateczny termin na uniknięcie kar i skorzystanie z wysokiego dofinansowania.



Alojzy Lysko - Zasłużony Kulturze Gloria Artis

W pełnej wzruszeń atmosferze Teatru Korez w Katowicach odbyła się niezwykła uroczystość. Wypełniona po brzegi sala stała się miejscem spotkania rodziny, przyjaciół, współpracowników i miłośników twórczości Alojzego Lyski – ambasadora śląskiej duszy. To właśnie tego wieczoru został on uhonorowany Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, przyznany przez Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Hannę Wróblewską.

Słowa otwarcia wygłosił dyrektor Teatru Korez, Mirosław Neinert, który ze wzruszeniem mówił: – „Spotykamy się dziś z niezwykłym człowiekiem, któremu oddajemy hołd”. I rzeczywiście – trudno było nie odczuć, że to spotkanie stało się czymś więcej niż tylko oficjalną ceremonią. Było pełnym serdeczności i wdzięczności podziękowaniem za całe życie poświęcone kulturze i pamięci Śląska.

Medal w imieniu minister kultury wręczył wicewojewoda śląski Michał Kopański, podkreślając w swoim przemówieniu: – „Pańska twórczość pozwoliła wielu ludziom, w tym również mnie, głębiej zrozumieć kulturę i złożoną historię naszego regionu”.

Wśród uczestników uroczystości znaleźli się również wójt Gminy Bojszowy Adam Duczmal oraz Przewodniczący Rady Gminy Grzegorz Kotas. Z dumą i wzruszeniem dziękowali Alojzemu Lysce za jego wkład w rozwój kultury, za umiłowanie lokalnej historii i za to, że swoim słowem potrafi dotknąć serc czytelników.

Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” to jedno z najwyższych wyróżnień przyznawanych twórcom i ludziom kultury w Polsce. Dla nas, mieszkańców Bojszów, to także powód do ogromnej dumy – że wśród nas żyje i tworzy człowiek, który od lat z pasją i pokorą opowiada historię naszego regionu.

Po części oficjalnej na scenie Teatru Korez wystąpił Sławomir Rosowski w monodramie autorstwa Alojzego Lyski „Godajom mi Helmut”. W sali zapanowała cisza – ta najpiękniejsza, która mówi więcej niż słowa.

Panie Alojzy – dziękujemy za każde słowo, za pamięć i za to, że z taką czułością rozstawia Pan nasze Bojszowy i całą śląską ziemię.



foto Izabela Pięka



**KONCERT
NOWOROCZNY**
ORKIESTRA PONTICELLO I SOLIŚCI

ZE SPECJALNYM
UDZIAŁEM
TANCERZY

4 STYCZNIA 2026 GODZ. 18:00
Hala Sportowa w Bojszowach

Bilety do nabycia od 1.12.2025 r. w Gminnej Bibliotece Publicznej
w Bojszowach w godzinach pracy biblioteki

Jubileusz 200-lecia Szkoły Szkoła z tradycjami

Uroczystość Jubileuszu 200-lecia Szkoły Podstawowej w Międzyrzeczu oraz 25-lecia nadania jej imienia obecnego patrona - Józefa Kassolika odbyła się 7 listopada br.

Obchody rozpoczęto dziękczynną Mszą św. koncelebrowaną w kościele parafialnym, sprawowaną przez ks. proboszcza Andrzeja Stąbkowskiego oraz ks. Leszka Czerneckiego – absolwenta międzyrzeckiej podstawówki.

Następnie goście wraz ze społecznością szkolną udali się do budynku Szkoły, gdzie zostali przywitani przez Konrada Bogocza – przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego. Część oficjalna rozpoczęła się od uroczystego odśpiewania „Mazurka Dąbrowskiego”, po czym sala pogrążyła się w półmroku i przy dźwiękach muzyki Vangelisa na ekranie wyświetlono w formie albumu stare zdjęcia szkoły, budynku, uczniów. Następnie do historii Szkoły wprowadzili uczestników uroczystości szóstkłasiści. Były to informacje o przeszłości zaczerpnięte z pamiętników Józefa Kassolika, z kronik międzyrzeckiej szkoły i z wyjątkowych książek Urszuli Chrobok-Sztoler i Grzegorza Sztolera: „Szykowny Panoczek” oraz „Gruß aus Mezeritz. Szkoła (i wieś) z pocztówki 1825–2020” - to prawdziwa skarbnica wiedzy, nie tylko o budynku, ale o ludziach, których głosy i wspomnienia budują prawdziwy obraz tych dwóch stuleci. Uczniowie przypomnieli także o wartościach: szacunku, odpowiedzialności, uczciwości, rozwoju, gdyż to one spajały kolejne pokolenia nauczycieli i uczniów. W międzyrzeckiej Szkole uczono nie tylko pisać i czytać, przede wszystkim uczono być człowiekiem. Osobą, która miała ogromny wpływ na rozwój Szkoły, był jej obecny patron, Józef Kassolik, dlatego kolejna prezentacja multimedialna poświęcona była przybliżeniu jego postaci. Następnie odbył się pokaz talentów uczniowskich, zaprezentowanych przez tych, którzy dziś noszą w sobie tę samą iskrę, co ci sprzed stu czy stu pięćdziesięciu lat. Występy rozpoczęli młodszy uczniowie z klas od pierwszej do trzeciej, którzy zaśpiewali piosenkę „W naszej szkole”. Po nich szóstkłasiści, Paweł Kubeczko, zagrał na gitarze akustycznej utwór pt. „Romance de amour”. Na instrumencie klawiszowym zagrała Małgorzata Kumor, uczennica klasy szóstej, która wykonała utwór Franka Sinatry pt. „My way”. Chór szkolny, czyli uczniowie z klas od czwartej do siódmej, zaprezentował piosenkę Marka Grechuty „Tyle było dni”, a następnie szóstkłasiśka Paulina Kasperczyk zaśpiewała piosenkę Roksany Węgiel pt. „Żyć”. Prezentację uczniowskich talentów zakończyła Magdalena Maj z klasy szóstej odczytaniem swojego debiutu literackiego. Napisane przez Magdę opowiadanie pt. „Reset”, zostało nagrodzone w ogólnopolskim konkursie literackim „Popisz się talentem” Wydawnictwa Nowa Era, w którym nagrodą główną było wydanie zwycięskich prac w antologii opowiadań pt. „Echa dobra”.

Po prezentacji uczniowskich talentów nadszedł czas na chwilę pamięci o tych, którzy już nie odwiedzą murów międzyrzeckiej szkoły – wspomniano nauczycieli, uczniów, pracowników, których już z nami nie ma... Następnie uczniowie prowadzący akademię zaprosili wszystkich obecnych do obejrzenia wystawy uczniowskiej „Szkoła (i wieś) na pocztówce w 2025 roku” przygotowanej specjalnie z okazji tego święta, po czym oddali mikrofon w ręce Pani Dyrektor, Agnieszki Sklorz.

„Dzisiejszy dzień jest wyjątkowy – to czas wspomnień, wdzięczności i radości. Nasza Szkoła przetrwała dwieście lat zmian, zawirowań historii, ale zawsze była wierna swojej misji – wychowywać w duchu wartości, odpowiedzialności i patriotyzmu. Dwieście lat istnienia to ogromny dorobek. To setki nauczycieli, tysiące uczniów i niezliczone wspomnienia, które składają się na wyjątkową historię naszej Szkoły. Pragnę dziś złożyć serdeczne podziękowania wszystkim,



którzy tworzyli jej dzieje: władzom gminy, dawnym dyrektorom, nauczycielom, pracownikom, rodzicom i uczniom. Dziękuję także obecnemu gronu pedagogicznemu i wszystkim pracownikom szkoły – za codzienny trud, poświęcenie i pasję. Dzisiejsza uroczystość ma również szczególny wymiar – pragniemy uhonorować tych, którzy swoją postawą, zaangażowaniem i wieloletnią pracą zasłużyli się dla rozwoju naszej Szkoły” – powiedziała w swoim przemówieniu Dyrektor Szkoły - Agnieszka Sklorz, po czym przystąpiła do ceremonii wręczenia medali jubileuszowych. Tym cennym odznaczeniem w uznaniu zasług i zaangażowania w rozwój Szkoły zostali uhonorowani: Wójt Gminy Bojszowy Adam Duczmał; przedstawiciel Kuratorium Oświaty w Katowicach starsza wizytator Magdalena

Zymon; ksiądz Andrzej Słabkowski - proboszcz parafii w Międzyrzeczu; Beata Białowas - radna Sejmiku Województwa Śląskiego, Karolina Trela - Dyrektor Biura Poselskiego Michała Wójcika; władze powiatu: Wicestarostina Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego Zofia Dudek oraz Starosta Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego w latach 2010-2023, mieszkańiec gminy Bojszowy Bernard Bednorz; przedstawiciele służb mundurowych: Komendant Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu Andrzej Rudolf oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Międzyrzeczu w osobach Naczelnika Szymona Kubeczko i Prezesa Karola Labego; Radni Powiatu i Rady Gminy Bojszowy: wiceprzewodniczący Rady Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego i przewodniczący Rady Gminy Bojszowy w latach 2002-2024, mieszkańiec Międzyrzecza - Marek Kumor, przewodniczący Rady Gminy Bojszowy - Grzegorz Kotas oraz wiceprzewodniczący Marcin Duży; Dyrektorki Szkoły w latach wcześniejszych: Elżbieta Kuźnik-Waleczek, Maria Machura (nieobecna na uroczystości), Małgorzata Wolny; emerytowani i obecni nauczyciele: Danuta Kwiecień, Danuta Mandla, Małgorzata Tarnawa, Bogusława Golus, Łucja Kachel, Renata Knopek (nieobecna), Małgorzata Cieślík-Bednarek (nieobecna), Beata Bednorz, Anna Ziomek - Kocek, a w sposób szczególny uhonorowana została Irena Lubowiecka;

pracownicy administracji i obsługi emerytowani i obecni: Danuta Janosz, Joanna Kubeczko, Bożena Goc, Grażyna Czuwaj; Rada Rodziców: Zofia Stompor, Monika Paczyńska, Anna Rosiak; Przyjaciele wspierający Szkołę: Grzegorz Sztoler, Alojzy Lysko (nieobecny), Józef Kłyk (nieobecny).

Po ceremonii wręczenia honorowych medali głos zabrali zaproszeni Goście, którzy przekazali całej społeczności szkolnej gratulacje oraz wzruszające życzenia. Ostatnim punktem uroczystości było zaproszenie przez Dyrektora Szkoły do obejrzenia galerii prac uczniów, kronik Szkoły, starych fotografii, pamiątek Józefa Kassolika, dokumentów udostępnionych przez pana Janusza Misia.

Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Józefa Kassolika w Międzyrzeczu pragnie z całego serca podziękować Gościom za przyjęcie zaproszenia na uroczystość Jubileuszu 200-lecia Szkoły i uświetnienie tego wyjątkowego dnia swoją obecnością. Słowa wdzięczności kieruje także do Nauczycieli, Pracowników, Uczniów, Rodziców, Przyjaciół Szkoły, którzy przyczynili się do organizacji tego pięknego święta Szkoły - miejsca o bogatej tradycji, które od dwóch stuleci kształtuje serca i umysły kolejnych pokoleń młodych ludzi.

azk, lw

BojszoWY w odnowionym Parku Dworskim

Zakończono zadanie pn. „Odnowa Parku Dworskiego w Bojszowach”. Dzięki realizacji projektu przestrzeń parku została wzbogacona o:

- tężnię solankową (pierwszą w gminie!),
- bulodrom, czyli boisko do gry w Petanque potocznie nazywanej bulami,
- nowe rabaty i nasadzenia krzewów, traw ozdobnych oraz bylin (łącznie ponad 2000 nasadzeń!),
- domki dla owadów, budki lęgowe i poidłka dla ptaków,
- ścieżkę dydaktyczno-edukacyjną.

Zostały wykonane również zabiegi pielęgnacyjne i zabezpieczające istniejący drzewostan.

Zadanie zrealizowano z dofinansowaniem ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, a wykonawcą była firma VG Wojciech Zaręba z siedzibą w Tychach.

Łączny koszt inwestycji 264 935, 85 zł, z czego dofinansowanie ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach 211 948,68 zł.

Zapraszamy do relaksu w parku, a tych co już zgłębili techniki gry w Petanque do rozgrywki na boisku.

Na czas zimy tężnia solankowa zostanie wyłączona z użytkowania, ale już wiosną zapraszamy do korzystania z jej zdrowotnych właściwości.

Prosimy jednocześnie korzystających z parku o dbanie o NASZE dobro wspólne i zwracanie uwagi na ewentualne niewłaściwe zachowania, czy też próby dewastacji tego dobra. W najbliższym czasie w parku zostanie uruchomiony monitoring wizyjny.



fol. Martyna Gwóźdź

Fundusze zewnętrzne

Gmina otrzymała dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej dla projektu pn. „Termomodernizacja budynku komunalnego przy ul. Żubrow 23 w Międzyrzeczu”.

Zakres projektu dotyczy przeprowadzenia prac modernizacyjnych wpływających na poprawę parametrów energetycznych budynku. Projekt przewiduje m.in.:

- docieplenie stropu i ścian zewnętrznych;
- wymianę stolarki zewnętrznej okiennej i drzwiowej;
- modernizację instalacji ciepłej wody użytkowej;
- wymianę źródła ciepła na kaskadę gruntowych pomp ciepła;
- prace wzmacniające efekt modernizacji energetycznej takie jak: prace odwodnieniowe, drenażowe.

W ramach projektu zostaną przeprowadzone również działania edukacyjne związane z poprawą efektywności energetycznej.

Dla zadania udało się wcześniej pozyskać część dofinansowania ze środków WFOŚiGW w Katowicach.

1 194 629,36 zł – wartość całego zadania;

641 070,00 zł (53,66%) – kwota dofinansowania ze środków Funduszy Europejskich dla Śląskiego pozyskanych za pośrednictwem Stowarzyszenia LGD „Ziemia Pszczyńska”;

500 000,00 zł (41,85%) – kwota dofinansowania pozyskana ze środków WFOŚiGW w Katowicach;

53 559,36 zł (4,48%) – wkład własny Gminy Bojszowy.



Fundusze Europejskie dla Śląskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Województwo Śląskie

„Bojszowianie” z nagrodą

25 października Zespół Folklorystyczny „Bojszowianie” wziął udział w Turnieju Zespołów Ludowych im. Mariana Cieśli „Jak ze Susca powandruje”, który został zorganizowany w ramach 15. Suszeckiej Jesieni Kulturalnej. „Bojszowianie” zdobyli II miejsce rywalizując z ośmioma zespołami. Serdecznie gratulujemy!

Zespół aktywnie działa nie tylko na scenie, w Gminnej Bibliotece podczas „Poranków u Kaśki i Hanki”, ale także już od roku prowadzi zajęcia warsztatowe w bojszowskich oddziałach Gminnego Przedszkola. Pod koniec października członkowie zespołu wspólnie z przedszkolakami malowali szlafki. Dzieci były zachwycone malowaniem, ciekawione śląską godką i strojami. Wspólnie z „Bojszowianami”, przy akompaniamentcie skrzypiec w wykonaniu Gabriela Dudzika z Kapeli „Bojszowy” maluchy mogły pośpiewać. W listopadzie Zespół Folklorystyczny „Bojszowianie” planuje odwiedzić oddział przedszkolny w Jedlinie, a do przedszkola w Bojszowach zawita ponownie w okolicy Bożego Narodzenia, żeby wspólnie pokolorować.

Aż miło patrzeć, pisać... i czytać o tych wszystkich przedsięwzięciach. W imieniu członków zespołu zapraszamy



fot. GOK Suszec



fot. Gminne Przedszkole w Bojszowach



do zasilenia składu „Bojszowian” – każdy głos jest na wagę złota. Obecnie próby odbywają się w każdy piątek o godzinie 17:00 w Szkole Podstawowej w Bojszowach. Skoro część składu zespołu potrafi dojechać z gmin ościennych na próby, to tym bardziej mieszkańcy gminy powinni znaleźć chęci i czas na dołączenie do tej twórczej organizacji.

„Jutrzenka” na Jubileuszu

1 października br. w Audytorium Muzeum Śląskiego w Katowicach odbyła się Gala Jubileuszowa z okazji 115 – lecia Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr. Na tę uroczystość zostali zaproszeni dwaj nasi zasłużeni członkowie bojszowskiego chóru „Jutrzenka” Alojzy Solarczyk i Henryk Močko, którzy jako jedni z pierwszych wystąpili w projekcie pt. „Archiwum Historii Mówionej” realizowanym przez SZChO. Uroczystość rozpoczęła się przywitaniem zebranych przez Prezesa SZChO Weronikę Czech, głos zabrała Iwona Mensol Dyrektor ds. Artystycznych i przedstawiła krótki rys historyczny SZChO. Następnie współprowadzący Kamil Gojowy Koordynator ds. Organizacji i Promocji zaprezentował kilka krótkich filmów ze zdarzeń artystycznych naszego związku oraz zapoznał obecnych z celami i zamierzeniami na najbliższą przyszłość. Częścią najistotniejszą gali było wręczenie odznaczeń, nagród, dyplomów, które z okazji w/w święta otrzymał SZChO za swoją działalność na rzecz kultury i społeczności Województwa Śląskiego. Należy tu wymienić m.in. Złotą Odznakę Zasłużony dla Województwa Śląskiego, Zasłużony Kulturze „Gloria Artis” przyznawaną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Nagrodę im. Oskara Kolberga. Następnie kapelan Związku ks. Antoni Reginka – przewodniczący Kapituły wręczył międzynarodowe nagrody SZChO im. Stanisława Moniuszki dla osób i zespołów za wybitne zasługi dla społecznego ruchu muzycznego. W części artystycznej wystąpił bardzo energetyczny Zespół muzyczny z III Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza z Katowic, który został entuzjastycznie przyjęty przez publiczność.

Chór „Jutrzenka” od 2013 roku jest w posiadaniu Złotej Odznaki



fot. archiwum Chóru „Jutrzenka”

„Zasłużony Dla Województwa Śląskiego”. Przyznana została przez Sejmik Województwa Śląskiego z okazji 100 –lecia jego działalności., a w 2022 roku otrzymał Międzynarodową Nagrodę im. Stanisława Moniuszki na XXIX Święcie Pieśni Chóralnej „Trojak Śląski” w Katowicach.

Augustyn Czarnynoga

Spotkanie absolwentów - 50 lat minęło jak jeden dzień!

W czerwcu br. minęło pół wieku jak ukończyliśmy naukę w Szkole Podstawowej w Bojszowach. 18 października tę piękną rocznicę rozpoczęliśmy Mszą Św. w kościele w Jedlinie, a później przyjęciem w Domu Weselnym w Jedlinie. Na spotkaniu obecni byli nauczyciele - Panie Helena Szyma i Łucja Sosna oraz uczniowie. To już ósme z kolei

spotkanie rocznika 1960 (organizowane co 5 lat). Był to mile spędzony czas, gdzie nie zabrakło koleżeńskich rozmów, wspomnień z lat szkolnych i stwierdzenia, że mieliśmy dużo pokory, wdzięczności i szacunku do grona pedagogicznego.

Gabriela Kocur



fot. Józef Fuchs

Spotkanie po 50 latach od ukończenia szkoły podstawowej - Bojszowy 18.10.2025r.

Dolny rząd, siedzą od lewej: Łucja Kachel (z domu Golus), Elżbieta Wyszomirska (Kłyk), Łucja Sosna, Helena Szyma, Gabriela Kocur (Broncel), Irena Różycka (Żołneczek), Lidia Czempas, Lidia Adamik (Biolik), Małgorzata Stawowy (Ziobro).

II rząd, stoją od lewej: Kazimierz Baron, Grzegorz Długajczyk, Lidia Sklorz (Stachoń), Halina Wietrzny (Losko), Gabriela Biolik (Myszor), Bernadeta Norek (Gastecka), Danuta Segeniec (Czarnynoga), Helena Bibrzycka (Bratek), Roman Chrobok, Jan Kostka, Lucjan Węgrzynek, Leon Hachuła, Jan Rogalski.

III rząd, stoją od lewej: Andrzej Makosz, Roman Baron, Marek Okoń, Marek Tomala.

Franciszek Czarnynoga (1925 - 2024) – wspomnienie o wyjątkowym i zasłużonym mieszkańcu naszej gminy

W listopadzie Franciszek Czarnynoga z Bojszów obchodziłby setne urodziny. Jego życie było świadectwem niezwyklej odwagi, skromności i oddania – zarówno Ojczyźnie, jak i lokalnej społeczności. To właśnie tacy ludzie jak On budowali powojenny fundament naszej gminy – cisi bohaterowie, których historie nie powinny zostać zapomniane.

Swoją edukację rozpoczął w szkole podstawowej, a następnie uczył się zawodu ślusarza. Gdy wybuchła II wojna światowa, Pan Franciszek miał zaledwie 14 lat. Nie dane mu było ukończyć nauki – został wcielony do Wehrmachtu. Został wysłany do francuskiego Duss, a później do Metz i Nicei. Myślał o ucieczce, jednak powstrzymywał go lęk o los rodziny, która mogłaby ponieść konsekwencje jego decyzji. Wraz z jednostką trafił do Normandii, gdzie trwała aliancka inwazja. Tam dostał się do angielskiej niewoli.

To jednak właśnie wtedy, w niewoli, rozpoczął się jeden z najważniejszych rozdziałów jego życia – zgłosił się na ochotnika do wojska polskiego. Po zdaniu niemieckich mundurów dla bezpieczeństwa zmieniono mu nazwisko na Franciszek Doktor. Został przydzielony do 10 Pułku Dragonów w składzie legendarnej 1. Dywizji Pancerniej generała Stanisława Maczka. Walczył na pograniczu Francji, Belgii i Holandii. Brał udział w wyzwoleniu Bredy – miasta, które zawdzięcza wolność polskim żołnierzom. Za zasługi bojowe odznaczono go Srebrnym Krzyżem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Po zakończeniu wojny, w 1946 roku powrócił do domu. Zawodowo związał się z bieruńską „Lignożą”, gdzie zdobył kwalifikacje czeladnicze jako ślusarz pod okiem cenionego fachowca Jana Makosza. Od 1955 roku aż do emerytury pracował w KWK Ziemowit. Był wzorem pracownika – sumienny, dokładny, pełen pasji do swojego fachu. Otrzymał wiele nagród i odznaczeń górniczych i państwowych. W 2002 roku uhonorowano go również tytułem „Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny” – wyróżnieniem przyznawanym najstarszym żołnierzom RP w dowód



fot. archiwum rodzinne

uznania za ich wysiłek w walce o wolność i niepodległość. Od stycznia 1988 roku należał do Związku Kombatanów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych.

Pan Franciszek był także niezwykle zaangażowany w życie lokalnej społeczności. Przez 33 lata, od 1957 do 1990 roku, pełnił funkcję skarbnika LZS „Fortuna” Bojszowy. Dzięki jego zaangażowaniu organizowano niezliczone zabawy, turnieje i loterie – inicjatywy, które integrowały mieszkańców i wspierały rozwój sportu. Za swój wkład i działalność na rzecz mieszkańców został uhonorowany tytułem Włodarza Bojszów podczas Gminnych Dożynek w 1996 roku.

W 1950 roku związał się z Różą (z d. Lysko) z którą przeżył 60 wspólnych lat i wychował trzy córki: Irenę, Urszulę i Bronisławę. Doczekał 6 wnuków, 1 wnuczki, a także 7 prawnuków i 6 prawnuczek. Opis dziejów rodziny Czarnynogów został zawarty w książce „Historia mojej rodziny. Wspomnienia” autorstwa Marty Czarnynogi, siostry wspomnianego Franciszka.

Cechowała go rzetelność, uczciwość i niezwykła pracowitość. Był szanowany nie tylko za swoje dokonania, ale także za osobowość – spokojną, uporządkowaną, zawsze gotową do pomocy. Do 90 roku życia był aktywny. W każdą niedzielę uczestniczył w Eucharystii, a w dni powszednie lubił majsterkować oraz angażować się w życie rodzinne. Był bardzo żyły z bratem Wiktorem, z którym wspólnie wspominali dawne lata. Krótko przed śmiercią złamał nogę co doprowadziło do znacznego pogorszenia się stanu zdrowia. Być może gdyby nie upadek, to miałby szansę obchodzić setną rocznicę urodzin.

Składamy hołd jego pamięci i wyrażamy wdzięczność za wszystko, co zrobił dla naszej wspólnoty. Jego życie to przykład odwagi w obliczu historii, wierności swoim wartościom oraz oddania pracy i społeczności. Pamięć o Nim na zawsze pozostanie w sercach tych, którzy mieli zaszczyt go znać.

Człowiek z pasją

Kotko, krzyżyk...i Pan Ludwik

Prawdziwa pasja nie zna żadnych ograniczeń, no może za wyjątkiem wyobraźni. Dowodem na to jest Pan Ludwik Sitko z Międzyrzecza, który w wieku 90 lat wolny czas poświęca na haftowanie. Oryginalnie prawda?

- **Wizyta Wójta z okazji 90. rocznicy urodzin stała się powodem, dla którego odwiedzamy Pana jeszcze raz w związku z nietypową (jak na mężczyznę) pasją – w wolnym czasie zajmuje się Pan haftowaniem. Skąd wzięła się ta pasja?**

Haft krzyżykowy interesował mnie już w młodości, jednak założenie rodziny, budowa domu, a przede wszystkim 25 lat pracy zawodowej jako górnik w kopalni nie pozwalały realizować w pełni tego zamiłowania. Na emeryturze też zajmowały mnie obowiązki rodzinne, pomoc dzieciom i wnukom oraz 9 letnia opieka nad chorą żoną.

Pierwsze prace wykonałem pod koniec lat 90-tych i było to kilkanaście obrazków wykonanych na kanwie wełną, w klimacie świąt Bożego Narodzenia. Beneficjentami moich prac byli i nadal są członkowie rodziny (dzieci, wnuki i prawnuki) obdarowywani najczęściej z okazji urodzin.

Ponownie do haftowania wróciłem po śmierci żony w 2020 roku. Początkowo były to obrazki z rebusów SUDOKU (2021), obrazki świąteczne i inne okazjonalne (2022) dla moich wnuków i prawnuczek. W 2023 roku haftowałem obrazy dużych rozmiarów: „Ostatnią Wieczerzę” wg obrazu Leonarda da Vinci oraz Pana Jezusa nauczającego z łodzi. W 2024 roku haftowałem zawieszki wielkanocne do okien oraz poszewki na poduszki dla moich bliskich wg wybranych przez nich wzorów.

- **Czy jest ktoś od kogo uczył się Pan sztuki haftu, kto podpowiadał jak radzić sobie z wzorami?**

Jestem samoukiem. Prace planuję i wykonuję samodzielnie wg zakupionych gotowych wzorów (kanwa, wzór, rozmiar, nr mulin itd.)

- **Jak wygląda przebieg tworzenia pracy – skąd czerpie Pan pomysły, wzory, czym się Pan najczęściej inspirowuje?**

Najczęściej praca jest wykonywana na prośbę rodziny. Każdy, kto chciałby mieć wyhaftowany jakiś obrazek zakupuje i dostarcza mi niezbędne składowe (jak już wspomniałem: kanwę, wzór, mulinę). Następnie na kanwie trzeba narysować siatkę o bokach 10 na 10 oczek, która tworzy swoistą mapę do haftu bo bez niej nie byłoby możliwe właściwe rozpisanie wzoru. Haft odbywa się na zwyczajnym tamborku fragmentami. Aby po wyszyciu praca mogła przyjąć zamierzoną formę np. obrazka, zawieszki okiennej, poszewki na poduszkę trzeba ją poddać dalszej obróbce (pranie, prasowanie, czasami szycie, oprawianie w ramki). Te czynności powierzam mojej córce Joannie.

- **Wśród swoich prac może się Pan pochwalić „Ostatnią Wieczerzą” inspirowaną monumentalnym dziełem Leonarda da Vinci. Haft zajmuje honorowe miejsce w Pana pokoju. Ile zajęło wykonanie tej pracy, co było największym wyzwaniem?**

Ze wszystkich dotychczasowych prac „Ostatnia Wieczerza” była największym wyzwaniem. Obraz ma wielkość 100 x 50 cm i składa się z gigantycznej ilości krzyżyków tj. 102 520 szt., a w ciągu jednego dnia jestem w stanie wyszyć od 500 do 1000 szt. w zależności od szczegółowości, to wykonywałem go 4,5 miesiąca. Obraz składa się z 42 kolorów nici w różnych ilościach co daje łącznie 127 motków muliny.

Ciekawostka: Podobno Leonardo da Vinci na swoim obrazie „Ostatnia Wieczerza” zamieścił datę końca świata (ponoć na



foto: arch. prywatne

jednej z belek sufitu). Chciałem to odszukać, ale niestety nic nie zauważyłem. Widać data skończenia świata musi jeszcze zostać dla nas tajemnicą.

- **Która ze stworzonych prac jest dla Pana najważniejsza?**

Zdecydowanie najważniejszą pracą było wyhaftowanie „Ostatniej Wieczerzy”. Poza tym od momentu wyhaftowania tego obrazu zacząłem datować i personalizować swoje prace, bo czas płynie nieubłaganie, a pamięć ludzka jest ulotna.

Przykładowo: na obrazie „Ostatnia Wieczerza” jest wyhaftowany napis: Namalował: Leonardo da Vinci; Wyhaftował: Ludwik Sitko; Poświęcił Kapłan Andrzej Ślabkowski Anno Domini 14 09 2023 r.



- **Haftowanie na pewno jest formą spędzania wolnego czasu, może także formą relaksu. Jakie inne emocje towarzyszą Panu podczas tworzenia prac? Co jest najbardziej urzekające?**

Haftowanie powoduje, że nie mam czasu myśleć o spędzaniu wolnego czasu. W 2025 roku postanowiłem dla wszystkich moich bliskich wyhaftować na urodziny obrazki z dedykacją. Były to obrazki, albo poszewki poduszek, co kto sobie życzył.

Ciekawostka: Wśród najbliższych była moja bratanica Krystyna, która w tym roku kończyła 60 lat, a że jest wielką miłośniczką koni, wybraliśmy dla niej obrazek z głową konia arabskiego. Trudność haftowania polegała na tym, że jego uzdę musiałem wyhaftować z biało-niebiesko-złotych małych koralików. Kiedy wręczyłem prezent solenizantka bardzo się ucieszyła, i powiedziała, że ona zna historię tego konia. Jest to ogier Bandos ze Stadniny koni w Janowie Podlaskim, który został wylicytowany za milion dolarów przez Amerykanów w 1986 i tam się udał.

Urzekający jest fakt, że ja nie mający tej świadomości, wyhaftowałem wizerunek konia wartego milion dolarów i podarowałem go bratanicy, u której teraz wisi na ścianie, nie wydając przy tym miliona dolarów.



- **Wójt był pod ogromnym wrażeniem Pana pracy, bardzo się wzruszył po otrzymaniu wyjątkowego, dedykowanego prezentu. Jak ludzie reagują, gdy dowiadują się, że mężczyzna w Pana wieku haftuje?**

Ludzie dowiadując się, że haftuję reagują pozytywnie, a co myślą tego nie wiem. Ja osobiście cieszę się z faktu, że nie mam czasu się nudzić i mam coraz to nowe wyzwania do realizacji.

W obecnym roku 2025 jako roku moich 90 tych urodzin postanowiłem wyhaftować małe pamiątkowe obrazki z indywidualnymi dedykacjami dla wszystkich, którzy złożą mi życzenia urodzinowe, a Pan Wójt też zaliczył się do tego grona.

Na ten moment wyhaftowałam już 35 sztuk. Większość z nich (27 szt.) rozdałem podczas mojej uroczystości urodzinowej we wrześniu br.

- **Co daje Panu największą radość w tworzeniu swoich prac? Czy na przestrzeni lat, w których Pan tworzy zmieniało się Pana podejście do haftu?**

Największą radość sprawia mi, że zakończyłem jedną pracę, a czeka już na mnie następne wyzwanie. Poza tym, haft krzyżykowy jest trochę jak pismo techniczne i ma dużo wspólnego z matematyką, a tą lubię.

- **Na jakie wsparcie może Pan liczyć ze strony najbliższych?**

Mam to szczęście, że jestem otoczony bliskimi: córkami, zięciem, wnukami, prawnuczkami i mogę liczyć na ich wsparcie każdego rodzaju od zawieszenia mnie w jakimś miejscu, aż po zakup jakiegoś niezbędnego do pracy rekwizytu.

- **Gdzie się Pan zaopatruje w przyrządy, nici?**

We wszystkie akcesoria do haftu zaopatruję się przez internet, bo wybór jest ogromny. Jeszcze kilka lat temu były to pasmanterie

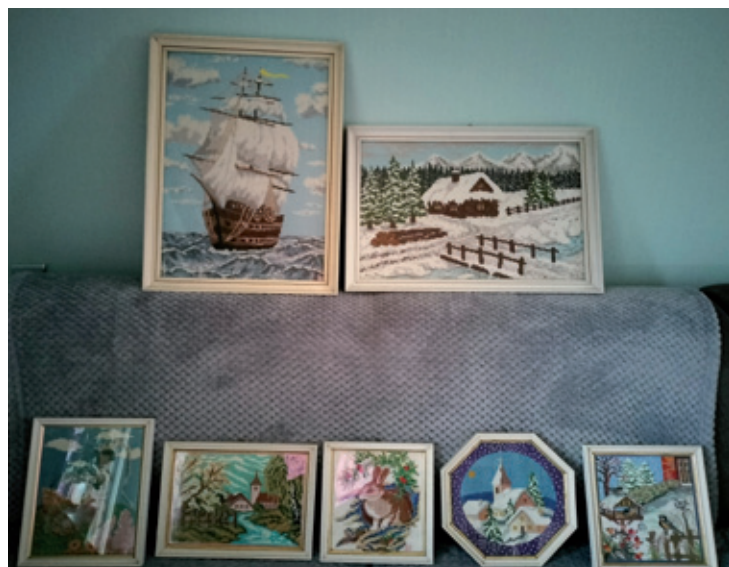
w Woli, czy „Niteczka” w Tychach. Ale teraz kiedy mi brakuje jakiegoś numeru nici to zamawiam w Coricamo i przychodzi do kilku dni. Wszystko bardzo dobrej jakości.

- **W jaki sposób zachęciłby Pan do podejmowania aktywności seniorów (niekoniecznie do haftu)? Co poradziłby Pan osobom, które również zajmują się haftem?**

Najwięcej propozycji zagospodarowania wolnego czasu otrzymałem od mojej wnuczki Małgorzaty. Początkowo było to układanie obrazków z puzzli (obraz Placu Świętego Piotra w Rzymie jest zawieszony na ścianie w salonie obok „Ostatniej Wieczerzy”). Kontynuacja takiego hobby okazała się niemożliwa ze względu na powierzchnię stołu, który zajmowała w dość długim czasie. Wybór padł na haft krzyżykowy, którego wykonywanie nie ma takich wymogów zajętości powierzchni. Również wnuczka zakupiła mi pierwsze wzory do haftowania. Przy wyborze hobby należy pamiętać, żeby nie było ono uciążliwe dla otoczenia.

Seniorów zachęcam, by podejmowali każdą aktywność jaką tylko potrafią, czy to fizyczną czy umysłową, albo obie na raz. Ważne, by nie czuli się samotni i znudzeni i życzę wszystkim zdrowia, bo z resztą damy sobie radę.

Wobec tego życzymy niegasnącego zapatu, niekończących się motków muliny, bo inspiracji i wzorów do wyhaftowania chyba jest wystarczająco - freski Michała Anioła z Kaplicy Sykstyńskiej, chętnie doczekająby się krzyżykowych odwzorowań.



Oświatowe świętowanie

W październiku przypada Dzień Edukacji Narodowej. Jest to okazja, by wręczyć gratulacje i podziękowania nauczycielom, którzy w szczególny sposób wyróżnili się w pracy dydaktycznej, opiekuńczej i wychowawczej. Uhonorowani pedagodzy zostali docenieni za zaangażowanie w codzienną pracę, troskę o dobro uczniów, rozwijanie ich pasji i zainteresowań, a także za umiejętność wspierania młodych ludzi w pokonywaniu trudności. Wójt Adam Duczmal wręczył nagrody Justynie Wanot i Annie Łuszczkiewicz z Gminnego Przedszkola w Bojszowach, Monice Piechuli i Agnieszce Sklorz ze Szkoły Podstawowej w Międzyrzeczu, Gabrieli Kucharczyk, Elżbiecie Kokoszce, Annie Noras, Annie Radwańskiej i Tomaszowi Markielowi z Gminnej Szkoły Podstawowej w Świerczyńcu oraz Aleksandrze Berezie – Sośnie, Jadwidze Bibrzyckiej, Katarzynie Giedwiłło, Marcie Kuźnik i Marcie Panek ze Szkoły Podstawowej w Bojszowach.

Wśród kryteriów przyznania nagród znalazły się również działania na rzecz edukacji uczniów ze szczególnymi potrzebami, systematyczne doskonalenie zawodowe oraz aktywna współpraca z rodzicami. Postawa nagrodzonych nauczycieli stanowi przykład oddania, profesjonalizmu i odpowiedzialności za przyszłość młodego pokolenia.

Wójt Adam Duczmal podkreślił, że zawód nauczyciela to nie tylko praca, ale przede wszystkim misja wymagająca pasji, cierpliwości i serca. Zwrócił uwagę na znaczenie motywowania uczniów do rozwoju osobistego oraz poszukiwania własnej drogi w życiu. Składając serdeczne gratulacje, życzył wszystkim pedagogom zadowolenia z pracy, samorealizacji, satysfakcji oraz radości z możliwości kształtowania młodych umysłów. Dzień Edukacji Narodowej jest okazją odwiedzenia wszystkich jednostek oświatowych naszej gminy i spotkania się z całym gronem pedagogicznym, a także z pracownikami administracji i obsługi, do których też popłynęły słowa uznania i wdzięczności. Wójt podkreślił, że ich codzienna praca, często niewidoczna na pierwszy rzut oka, ma ogromne znaczenie dla sprawnego funkcjonowania placówek oświatowych. Dzięki ich zaangażowaniu, życzliwości i trosce o warunki nauki, szkoły mogą być miejscem bezpiecznym, przyjaznym i sprzyjającym rozwojowi dzieci i młodzieży.



fol. U. Pomięto



Gminne Przedszkole w Bojszowach



GSP Świerczyńce



SP Międzyrzecze



SP Bojszowy

Kodują przyszłość już w przedszkolu

W Gminnym Przedszkolu w Bojszowach zrealizowany został projekt edukacyjny „Code Kid”, który popularyzuje naukę wśród najmłodszych. Projekt powstał w ramach Programu Grantowego Capgemini Polska „Inwestujemy w dobre pomysły” i daje dzieciom wyjątkową okazję do poznawania świata kodowania i elektroniki w sposób dostosowany do ich wieku – poprzez zabawę, eksperymenty i interakcję z robotami.

7 października w oddziałach zamiejscowych przedszkola w Świerczyńcu odbyły się pierwsze warsztaty w ramach projektu. Zajęcia z kodowania z wykorzystaniem robotów GeniBot poprowadzili trenerzy z Fundacji Kosmos oraz wolontariuszki z Capgemini. Dzieci z czterech grup przedszkolnych z entuzjazmem uczyły się wydawania poleceń robotom, planowania ich ruchów i rozwiązywania prostych zadań logicznych.

Odbyły się również warsztaty z elektroniki i miały wyjątkowy charakter – poprowadzili je rodzice dzieci z przedszkola. Dzięki zestawowi „Sekrety Elektroniki” dzieci samodzielnie budowały proste obwody i poznawały zasady działania komponentów elektronicznych. Zaangażowanie rodziców nie tylko wzbogaciło zajęcia, ale też pokazało, jak ważna w procesie edukacyjnym jest współpraca przedszkola z rodziną.

Projekt „Code Kid” to nie tylko jednorazowe wydarzenie. Roboty GeniBot oraz zestawy edukacyjne do nauki kodowania pozostają w placówce, co oznacza, że nowoczesna edukacja będzie kontynuowana na co dzień. Dzieci będą rozwijać kompetencje przyszłości – logiczne myślenie, kreatywność, umiejętności cyfrowe i techniczne.

W ramach projektu zaplanowano również działania dla dorosłych – wykłady dla rodziców i pedagogów z zakresu bezpieczeństwa dzieci w cyberświecie.

Projekt „Code Kid” pokazuje, że nawet w mniejszych miejscowościach można z powodzeniem wdrażać nowoczesne technologie i innowacyjne metody nauczania. Dzięki współpracy Capgemini Polska, Fundacji Kosmos, Gminy, nauczycielek i rodziców pokazujemy, że edukacja przyszłości może zaczynać się już w przedszkolu – i że warto ją budować razem.

Hanna Bednorz - liderka projektu



foto: Zofia Łukaszek, GP Bojszowy



Cyfrowa rewolucja w Świerczyńcu – szkoła stawia na kompetencje przyszłości

W Gminnej Szkole Podstawowej w Świerczyńcu trwa cyfrowa rewolucja. Dzięki wsparciu firmy Capgemini Polska oraz programu grantowego „Inwestujemy w dobre pomysły”, szkoła realizuje projekt „Digital Lab – Nowoczesna Przestrzeń Nauki”, który wprowadza uczniów w świat nowoczesnych technologii poprzez inspirujące i angażujące zajęcia praktyczne.

Projekt powstał z potrzeby stworzenia przestrzeni edukacyjnej, która nie tylko odpowiada na wyzwania współczesności, ale także inspiruje uczniów do odkrywania i rozwijania swoich pasji. Jego głównym celem jest rozwój kompetencji przyszłości – takich jak kreatywność, myślenie logiczne, umiejętność współpracy i rozwiązywania problemów – poprzez praktyczne zajęcia z robotyki, sztucznej inteligencji, druku 3D oraz inżynierii.

W działania zaangażowali się nie tylko wolontariusze z Capgemini – inżynierowie, edukatorzy i specjaliści IT – ale również rodzice, którzy aktywnie wspierają rozwój szkoły i uczestniczą w budowaniu nowoczesnego środowiska edukacyjnego.

Uczniowie klas 1–8 uczestniczyli w różnorodnych warsztatach, m.in. z wykorzystaniem robotów edukacyjnych dostępnych już w szkole – **SkriBot** oraz **VEX Robotics**. Dzieci konstruowały modele techniczne z użyciem zestawów **SkriKit**, programowały roboty w środowisku **Scratchi** poznawali podstawy języka **Python**. Jednym z bardziej kreatywnych doświadczeń były zajęcia z tworzenia muzyki przy wsparciu sztucznej inteligencji, które pokazały, jak technologia może wspierać twórczość. W klasach 1–3 z dużym entuzjazmem przyjęły się również lekcje z druku 3D, prowadzone przez lokalnego partnera. Zajęcia te stały się inspiracją do



foto: Hanna Bednorz

uruchomienia nowych, odpłatnych zajęć pozalekcyjnych z projektowania przestrzennego i druku 3D, które poszerzają ofertę edukacyjną szkoły.

W ramach projektu szkoła została wyposażona w nowoczesne drukarki 3D, tablety do obsługi robotów, sprzęt komputerowy, książki o AI oraz elementy infrastruktury sieciowej. **Poprawiona zostanie również szkolna sieć LAN**, co znacząco wpłynie na komfort pracy w szkole.

„Digital Lab” to nie tylko inwestycja w sprzęt, ale przede wszystkim w dzieci – ich rozwój, ciekawość świata i przygotowanie do życia w coraz bardziej cyfrowej rzeczywistości. Projekt pokazuje, że nowoczesna edukacja może być dostępna, angażująca i bliska uczniom, jeśli stoi za nią pasja, współpraca i odwaga do działania.

Hanna Bednorz - liderka projektu

Dokąd tupta nocą jeź?

Hm, na to pytanie trudno odpowiedzieć, ale wiemy, że „Jeżyki” z pewnością co rano tuptają do oddziału Gminnego Przedszkola, który jest prowadzony w budynku szkoły w Świerczyńcu. Przez niedopatrzenie nie zostali zamieszczeni w poprzednim wydaniu „Naszej Rodni”, ale w tym numerze zajmują honorowe miejsce. Życzymy im radości ze zdobywania wiedzy i umiejętności w nowym roku szkolnym!



foto Gminne Przedszkole w Bojszowach

Zajęcia w planetarium

Uczniowie klas 4-8 ze szkoły w Międzyrzeczu pojechali 15 października br. do Planetarium Śląskiego w Chorzowie, gdzie wzięli udział w grupowych zajęciach z geofizyki, a następnie w seansie obserwacji nieba pt. „Fascynujący Kosmos”.

Podzieleni na dziesięcioosobowe zespoły poznawali m.in. budowę Ziemi, tajniki jej wnętrza, doświadczali temperatury i wilgotności powietrza w różnych miejscach globu: w Puszczy Amazońskiej i na Saharze, na Antarktydzie i Syberii. Obserwowali ilość oraz skalę trzęsień ziemi na przestrzeni ostatniego tygodnia i miesiąca, w specjalnej kabinie imitującej pokój brali udział w symulacji trzęsień, które wydarzyły się na Alasce, w Grecji oraz podczas tąpnięcia kopalnianego w Bytomiu. Uczniowie wzięli również udział w symulacji burzy nad Katowicami, dowiedzieli się, w jaki sposób mierzy się ilość opadów atmosferycznych.

Po dwugodzinnych fascynujących zajęciach młodzież udała się do sali obserwacji nieba, gdzie za pomocą urządzenia, jakim jest planetarium, obserwowała niebo wraz z jego planetami i gwiazdozbiorami podczas 1,5 godzinnego seansu pt. „Fascynujący Kosmos”.

azk



foto SP Międzyrzecze

Śląskie poranki u Kaśki i Hanki

Jak tymczasem szybko mija. Szkolimy nasze bajtły już czwarty rok. Bojszowsko biblioteka wroz ze członkami Zespołu Folklorystycznego Bojszowianie we październiku napoczą „Śląskie poranki” na których godomy po ślōnsku i rozprowiomy o tradycjach a obrzyndach. Piyrzoki ze wszyjskich szkōł ze naszyj gminy już zakisiły z Nami kapusta.

Bo fto kapusta zakisi niyskorzyj, to bydzie jōm miōł gorsko. Szkolorze krōzali, a potym deptali kapusta we becze. Wszyjscy wziōnli se trocha kapusty we krauzie co by jōm se w dōma ukisić. Hanka z biblioteki i Kaśka z ZF Bojszowianie majōm nadzieja, żeście już w dōma swoja kapusta zakisili. Chowcie sie zdrowo i do zaś, a na zdjynciach obejrzyjcie se jak piyrzoki deptały kapusta.



foto Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach

Bojszowy w Japonii

„Augustyn Kowalczyk przyjechał do mnie i podarował mi ten plakat, nie chciał, żeby gdzieś zaginął, wiedział, że u mnie będzie bezpieczny. A ja oddałem go bibliotece na pamiątkę – no bo tak sobie myślę, że to właściwe miejsce” – tymi słowami swoją opowieść rozpoczął Józef Kłyk. I tak zaczyna się historia o tym, jak Bojszowy trafiły... aż do Japonii.

Mało kto dziś pamięta, że obok Józefa Kłyka to właśnie Augustyn Kowalczyk, więzień nr 6804 z KL Auschwitz, rozstawił imię naszej wsi na świecie. Po brawurowej ucieczce z obozu znalazł schronienie u rodzin Sklorzów i Lysków w Bojszowach. To tutaj odnalazł ludzką dobroć, która pozwoliła mu przeżyć i później o niej opowiadać – od Hagi aż po Tokio.

„Po świecie, gdzie mogę, opowiadam, że istnieje taka wieś, że istnieją tacy ludzie – od Hagi po Tokio” – mówi Kowalczyk w Radiowej Jedynce w 2015 roku. I rzeczywiście, jego słowa nie poszły w zapomnienie.

W 1997 roku goście z Japonii po raz pierwszy odwiedzili Bojszowy. Przyjechali na uroczystość odsłonięcia pomnika-krzyża, poświęconego mieszkańcom, którzy ratowali więźniów z Auschwitz-Birkenau. Zrobili wtedy setki zdjęć – wśród nich fotografie naszych kobiet w tradycyjnych śląskich strojach. Z tych zdjęć powstała w jednym z japońskich muzeów wystawa poświęcona Bojszowom.

Kiedy Augustyn Kowalczyk pojechał do Japonii ze swoim monodramem, zobaczył tę wystawę na własne oczy. Wtedy też zaprezentowano film Józefa Kłyka „Różaniec z kolczastego drutu”, przetłumaczony specjalnie na język japoński. Japończycy przygotowali wszystko z wielkim szacunkiem – plakaty, (jeden z nich właśnie zamieszkła w bibliotece), tłumaczenia, ogłoszenia.

W 1994 roku Augustyn Kowalczyk został honorowym obywatelem Bojszów. Rozstawił naszą małą ojczyznę nie tylko w Polsce, ale i w świecie – we Włoszech, Holandii, Japonii...

„Trza przypominać o tej historii naszym mieszkańcom Bojszów, bo przede wszystkim mało ludzi (nawet tych starszych) słyszało



Józef Kłyk prezentuje plakat w Gminnej Bibliotece Publicznej w Bojszowach



Plakat (8,6 m. długości!) promujący projekcję filmu Józefa Kłyka Różaniec z kolczastego drutu - w Japonii. W wolnym tłumaczeniu Ocalony z Auschwitz

o Bojszowach w Japonii, a ponadto młode pokolenie - niech też się dowie!” – kończy swoją opowieść Józef Kłyk.

Pamiętamy.

Cudze chwalicie, swego nie znacie? - o literaturze na Śląsku

O Śląsku można pisać po polsku, po śląsku, może być głównym bohaterem, albo stanowić tło dla opowieści, jest opisywany prozą, poezją i naukowo... Pytanie: czy znamy nasz region od tej szeroko pojętej literackiej strony?

Po spotkaniu, które odbyło się w naszej bibliotece 9 października, stwierdzamy, że NIY MA GAŃBY! Okazuje się, że śląska literatura istnieje od wieków! I chociaż z tymi najstarszymi utworami faktycznie nie jesteśmy (jeszcze) zaznajomieni, to po współczesne sięgamy coraz chętniej. Mamy się czym chwalić! Z naszego regionu wywodzą się znakomite pisarki i świetni pisarze, a historie jeszcze lepsze.

Goście: Alojzy Lysko, prof. Jolanta Tambor i Grzegorz Kulik opowiedzieli (każdy na podstawie swojej profesji, czyli pisarz, naukowiec, tłumacz) o książkach, twórczości i języku śląskim.

Dyskusja prowadzona przez Marcina Musiała naturalnie przeszła od książek do promocji śląszczyzny i Śląska. Jesteśmy dumne, że poprzez realizację projektu SILTERATURA jesteśmy częścią tych działań, ale bez Waszego uczestnictwa, to nie miałyby sensu. Bywamy na różnych wydarzeniach kulturalnych/literackich i nieskromnie stwierdzamy: jesteście FENOMENEM na skalę województwa! Dziękujemy!



*Prof. dr hab. Jolanta Tambor - Dyrektor Szkoły Języka i Kultury Polskiej UŚ. Obecnie kieruje Studiami Podyplomowymi z Wiedzy o Regionie. Jest członkinią Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Komitetu Językoznawczego PAN, Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Komisji Socjolingwistyki Międzynarodowego Komitetu Sławistów, Komisji Kontaktów Językowych Międzynarodowego Komitetu Sławistów, Stowarzyszenia Polskich i Zagranicznych Nauczycieli Kultury Polskiej i Języka Polskiego jako Obcego „Bristol”.

*Alojzy Lysko - Autor kilkudziesięciu publikacji, w tym opracowań dotyczących wierzeń i legend górnośląskich, kultury historycznej Ziemi Pszczyńskiej, a także bolesnych wojennych losów Górnoślązaków wcielonych do Wehrmachtu. Działacz kultury, redaktor kilku czasopism i autor niezliczonych artykułów prasowych. Autor monodramów „Mianujom mie Hanka” i „Godajōm mi Helmut”. Znanca historii i kultury Górnego Śląska, społecznik. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznała Pisarzowi medal „Zasłużony kulturze Gloria Artis”.

*Grzegorz Kulik - Tłumacz, publicysta, popularyzator języka śląskiego. Jest autorem przekładów „A Christmas Carol” K. Dickensa, „Dracha” i „Pokory” S. Twardocha, „Le Petit Prince” A. de Saint-Exupéry’ego, „Winnie-the-Pooh” i „The House at Pooh Corner” A. A. Milne, „Alice’s Adventures in Wonderland” L. Carrolla, „Kajś” Z. Rokity, „The Hobbit” J.R.R. Tolkiena i „Cukierku, tyłobuzie” W. Cichonia na język śląski. Stworzył platformę Silling.org, na której opublikował Korpus Ślōnskij Mōwy, translator maszynowy polsko-śląski i śląsko-polski oraz SileSłownik, największy śląski słownik dostępny w internecie. Laureat Górnośląskiego Tacyta i Śląkfy.

Spotkanie odbyło się w ramach realizacji projektu „Silteratura - promocja literatury śląskiej”.

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury”



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Biblioteka Publiczna w Bojszowach

Dyskusyjny Klub Książki Bojszowy prezentuje!

Domowe ciasto, kawa, książki i dyskusja... to standard Dyskusyjnego Klubu Książki Bojszowy.

I dokładnie w takich okolicznościach odbyło się spotkanie autorskie z Ireną Małysą, autorką pięciu kryminałów z Baśką Zajdą, policjantką spod Babiej Góry („W cieniu Babiej Góry”, „Więcej niż jedno życie”, „Daleko od Babiej Góry”, „Demony Babiej Góry”, „Polowanie na Biej Górze”) oraz sensacyjno-historycznych „Mostów na Wiśle”.

Z Pisarką widzieliśmy się 3 lata temu. Od tego czasu u jej głównej bohaterki wydarzyło się wiele – i prywatnie, i zawodowo. Zachęcamy do zawarcia bliższej znajomości z Baśką. Mamy przeczuć graniczące z pewnością, że po lekturze jej „przygód” ruszycie na szlak. Ale książki I. Małysy to nie tylko adrenalina, to również historia (bliższa i dalsza) i szansa na poszerzenie swojej wiedzy.

Prekursorka górskich kryminałów zdradziła, że już pisze kolejny tom zajdowego cyklu, w planach również drugi tom perypetii Walentego Cichockiego i galicyjska saga! Jest na co czekać.

Dziękujemy wszystkim Czytelnikom za uczestnictwo, obiecujemy, że to nie ostatnie spotkanie z Ireną Małysą.

Serdecznie dziękujemy Klubowiczkom za przygotowanie gościny – **JESTEŚCIE NAJLEPSZE!**

Dofinansowano ze środków Instytutu Książki pochodzących z dotacji celowej Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



foto: Gmina Biblioteka Publiczna w Bojszowach

REAGUJ!

Jesteś świadkiem przemocy w rodzinie? Chcesz to zgłosić, ale nie wiesz jak? Sprawdź, co możesz zrobić.

Jeżeli widzisz lub wiesz o poważnym zagrożeniu życia lub zdrowia dziecka, doświadczaniu przez nie przemocy domowej, nie zastanawiaj się – natychmiast wezwij policję, dzwoniąc pod numer 112 lub 997!

Twoja natychmiastowa reakcja jest bardzo ważna!

112 – ogólny numer alarmowy. Pracownik przekaze Twoje zgłoszenie do odpowiednich służb ratunkowych – policji, pogotowia ratunkowego lub straży pożarnej.

997 – numer alarmowy policji. Zadzwońisz do najbliższej jednostki.

Numery alarmowe **112** i **997** są bezpłatne i czynne całą dobę.

Gdy policja przyjedzie, w zależności od sytuacji, może:

- Zatrzymać osobę, która stosuje przemoc wobec dziecka (jeśli popełniła przestępstwo lub jest obawa, że je popełni).
 - Zabezpieczyć ślady i dowody przestępstwa.
 - Rozpocząć procedurę Niebieskie Karty. W konsekwencji osoby z różnych instytucji publicznych (m.in. policjant, psycholog, lekarz, pracownik socjalny) przeanalizują sytuację i podejmą działania mające na celu wsparcie dziecka, zapewnienie mu pomocy i bezpieczeństwa.
- W kontakcie z policją możesz też złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wobec dziecka. Gdy policja dostanie takie zgłoszenie, **ma obowiązek** zająć się sprawą.

W celu zgłoszenia przemocy idź, skontaktuj się mailowo lub zadzwoń **do Centrum Usług Społecznych w Bojszowach (ul. Ruchu Oporu 100, Bojszowy Nowe, tel. 32 3289305, e-mail: kontakt@cus.bojszowy.pl).**

W sytuacji podejrzenia przemocy wobec dziecka pomoc społeczna ma obowiązek zajęcia się takim przypadkiem i wszczęcia procedury „Niebieska Karta”. W ramach procedury tej pracownik socjalny zbada sytuację w rodzinie dziecka, a następnie zaplanowane zostaną działania interwencyjne oraz pomocowe.

O niepokojącej sytuacji możesz zawiadomić **pracownika żłobka, przedszkola lub szkoły** krzywdzonego dziecka. O swoich podejrzeniach poinformuj pedagoga lub dyrektora placówki. Osoby te często znają sytuację dziecka oraz jego rodziny i będą wiedziały, w jaki sposób zareagować. Placówki oświatowe powinny mieć opracowany schemat interwencji w przypadku podejrzenia krzywdzenia dziecka. Ponadto przedszkole lub szkoła mogą uruchomić procedurę Niebieskie Karty.

O swoich obawach odnośnie sytuacji dziecka możesz poinformować dzielnicowego właściwego dla miejsca zamieszkania dziecka lub innego funkcjonariusza Policji (telefon do **Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu, 47 85 272 55, dzielnicowy, tel. 47 85 272 48, 727-032-213).**

Dzielnicowy ma możliwość wejścia do domu lub mieszkania i niezwłocznego zbadania sytuacji dziecka. Gdy funkcjonariusz Policji uzna, że dziecko doświadcza przemocy domowej, może uruchomić procedurę Niebieskie Karty.

O sytuacji przemocy wobec dziecka w rodzinie możesz zawiadomić **sąd rodzinny** najbliższy miejsca zamieszkania dziecka. Pismo z prośbą o wgląd w sytuację dziecka możesz wystąpić anonimowo. Kiedy sąd rodzinny dowie się o zagrożeniu dobra dziecka, będzie zobowiązany podjąć działania mające na celu sprawdzenie jego sytuacji, ochronę i wsparcie rodziców w wychowaniu dziecka.

Zawiadomienie możesz napisać samodzielnie. Nie ma potrzeby stosowania określonego wzoru. W zawiadomieniu opisz sytuację dziecka, podaj imię i nazwisko – jeżeli je znasz. Koniecznie podaj adres zamieszkania dziecka, aby sąd mógł podjąć działania.

Zawiadomienie możesz wystąpić pocztą tradycyjną, pocztą elektroniczną (e-mail) lub doręczyć je osobiście.

Sąd Rejonowy w Tychach, ul. Budowlanych 33, 43-100 Tychy, tel.: (32) 32 33 104, (32) 32 33 105, (32) 32 33 106, e-mail: informacja@tychy.sr.gov.pl.

Kartki na cukier, czyli długa historia reglamentacji produktów

Większość z nas kojarzy kartki żywnościowe wyłącznie z czasami PRL i reglamentacją produktów w latach 80. XX wieku. Pierwsze kartki żywnościowe wprowadzono jednak dużo wcześniej – już w okresie I wojny światowej, w 1916 roku.

W kronice szkoły w Międzyrzeczu znajduje się fragment, który opisuje systematyczne wprowadzanie tych zmian dla prostych obywateli:

„Ponieważ poprzez masowe wykupywanie cukru obawiano się, że go zabraknie, 24.04.1916 zarządzono spis jego ilości. Ograniczono posiadanie cukru do 10 kg. Kto się nie stosował, (...) mógł być sądowo ścigany. 10.05.1916 zostały wprowadzone kartki na cukier i mydło. Nauczyciel wydał 510 kartek (na głowę: 875 gramów cukru, 100 g mydła toaletowego, 500 gramów mydła i proszku do prania)”*

Po zakończeniu I wojny światowej braki występowały w każdym dziale gospodarki. Na Górnym Śląsku tym bardziej utrzymywała się taka sytuacja ze względu na destabilizację spowodowaną powstaniami śląskimi, plebiscytem oraz późniejszym podziałem i przekazaniem części terytorium w granice państwa polskiego. Przecięcie łańcuchów dostaw, handlu i ogólnej wymiany towarów i usług poprzez stworzenie nowych granic skutkowało nadużyciami, zawyżaniem cen oraz szeroko pojętym przemytem produktów objętych nowymi opłatami celnymi.

Nawet gdy część Górnego Śląska przydzielono Polsce w 1922 roku, oficjalnie kartki – np. na cukier – pozostały. Istniał specjalny Urząd Aprowizacyjny, który regulował kwestie handlu i obrotu, głównie tym towarem.

Ogólna, wysoka cena cukru w dwudziestoleciu międzywojennym – przeliczając na aktualne ceny – wynosiła ponad 10 zł za kilogram. Wynikała z bardzo wysokiej akcyzy, nałożonej przez władze Rzeczypospolitej Polskiej. Przemycano wtedy produkt zastępczy – tańszy i mocniejszy, czyli sacharynę, tzn. sztuczny słodzik, którego wyrób, sprzedaż i używanie były zakazane w RP od 1926 roku. Towar „napływał” z Hamburga. Specjalnie zorganizowane szajki przemytnicze miały na wyposażeniu samochody z ukrytymi schowkami, które mogły przewieźć nawet 500 kg tej kontrabandy. Główny szlak biegł przez przejścia w Bytomiu i Łagiewnikach, gdzie pracowali przekupieni pracownicy celni.

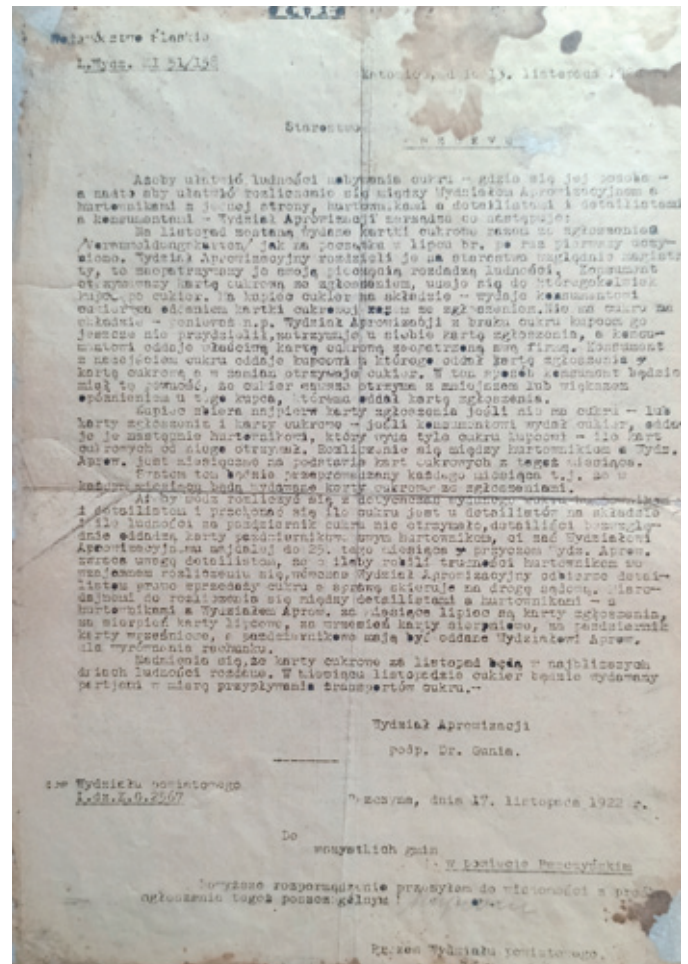
Reglamentację wprowadzono również w czasie II wojny światowej – na terenach zajętych i włączonych do III Rzeszy – tuż po zakończeniu kampanii wrześniowej. Obejmowała praktycznie wszystkie produkty spożywcze, w tym cukier, jak również odzież czy papierosy. Wiele, jeśli chodzi o ilość przydziałowego „towaru”, zależało od grupy narodowościowej (Deutsche Volksliste), którą posiadał mieszkaniec. Na każdą kartę „zaopatrzeniową”, z której odcinano kupony na dany miesiąc wbijano pieczętkę kupca, rzemieślnika lub sklepu. Tam też pobierano towar w zamian za odciecie odpowiedniego kwadratu z karty z naniesioną datą,

grupą przydziału, rokiem itp.

Następnie, już po „oswobodzeniu” kraju przez Armię Czerwoną, wprowadzono kartki, które w nowej, Ludowej Polsce funkcjonowały trzykrotnie – w latach 1944–1949, 1951–1953 oraz 1976–1989. Kartki były przydzielane każdemu obywatelowi. Ich ilość była różna i zależała od miejsca zamieszkania, wieku, płci oraz zawodu (np. pracownicy fizyczni dostawali większy przydział na mięso). Na te karty również wbijano pieczętki miejscowych sprzedawców. Tutaj warto omówić jedną z nich „Rzeźnictwo Miś Mateusz Bieruń Nowy” znany był również dobrze w Bojszowach, gdzie sprzedawał swoje produkty przez długie lata.

Bibliografia:

Antoni Zakrzewski, Uniwersytet Warszawski, Instytut Historyczny: „Przemysł używek (i nie tylko) przez granicę polsko-niemiecką w latach 1934–1938” <https://rzeszow.ipn.gov.pl/pl8/aktualnosci/198148,Reglamentacja-Zycie-na-kartki-krotka-historia-slynych-kartek.html>
<https://wielkahistoria.pl/przemysl-sacharyny-w-przedwojennej-polsce-na-slodkim-proszku-zbijano-fortuny>



Dokumenty oraz kartki żywnościowe znajdują się w zbiorach własnych. Pochodzą bezpośrednio z miejscowości Międzyrzecz oraz Bieruń Nowy (powiat bieruńsko-lędziński).

Tłumaczenie z języka niemieckiego kroniki szkoły podstawowej w Międzyrzeczu: Adam Rogalski



Jazda bez trzymanki

...bo w rękach zawodników zamiast kierownicy znajdują się sterowniki. Tak właśnie było na 24 Powiatowych Zawodach Modeli Samochodów Rc. To właśnie 25 października parkiet hali sportowej w Bojszowach stał się areną zmagania zręcznościowych i wyścigów, w których wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i modelarni powiatu Bieruńsko – Łęczyńskiego oraz Katowic, Mikołowa i Tychów. We wszystkich konkurencjach wystartowało 35 zawodników, z 38 modelami.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Kategoria przedszkola i klasy 1: Alicja Szczupak (Imielin), Anastazja Klimecka (Tychy), Piotr Jochemski (Łęczyzny);

Klasy 2 - 5: Jarosław Kałan (Mikołów), Nikodem Przybytek (Tychy), Gabriel Hachuła (Łęczyzny);

Klasy 6 - 8: Eryk Występ (Bieruń), Antoni Brzozowski (Bieruń), Oskar Baron (Łęczyzny);

Klasa Otwarta - „Open”: Marcin Kałan (Mikołów), Sebastian Występ (Bieruń), Maciej Brzozowski (Bieruń).

Zawody oceniała komisja sędziowska w składzie: Marek Lizak (sędzia główny), Tomasz Michalski, Marcin Jochemski.

Nad całością zawodów czuwał Prezes Zarządu Powiatowego LOK – Franciszek Musioł.

Zawodnikom towarzyszyła grupa bardzo zaangażowanych emocjonalnie

rodziców i opiekunów wspierająca swoje pociechy oraz spora grupa pasjonatów sportów modelarskich. W czasie zawodów odbyły się pokazy modelarskie.



Końcówka sezonu

Dobiega końca runda jesienna sezonu piłkarskiego 2025/2026. Za nami wiele emocji, o które zadbali zawodnicy zarówno GTS Bojszowy, jak i KS „Polonia” Międzyrzecze. Jak przedstawiają się wyniki ostatnich rywalizacji?

LKS Gardawice – Polonia Międzyrzecze (2:3), Polonia Międzyrzecze – Siódemka Tychy (5:4), LKS Wisła Wielka – Polonia Międzyrzecze (5:2), Polona Międzyrzecze – LKS Frydek (3:3). Po

13 kolejkach międzyrzecki klub zajmuje 6 miejsce w klasie „A” podokręgu tyskiego Śląskiego Związku Piłki Nożnej.

GTS Bojszowy – ZET Tychy (1:4), Podbeskidzie III Bielsko Biała – GTS Bojszowy (4:1), GTS Bojszowy – Czarni Jaworze (1:1), Rotuz Bronów – GTS Bojszowy (0:2), GTS Bojszowy – Pasjonat Dankowice (1:2). Po 14 kolejkach GTS Bojszowy zajmuje 8 miejsce w tyskiej klasie okręgowej ŚZPN.

Teraz przerwa od piłkarskich emocji przynajmniej na lokalnych boiskach. Zawodnikom życzymy udanej regeneracji i odpoczynku, tak by z nową siłą stanąć do walki w rundzie wiosennej.

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach ISSN 1506-5782
Redaktor naczelna: Urszula Pomietło, zespół redagujący: pracownicy urzędu, jednostki organizacyjne gminy, mieszkańcy
Skład, łamanie, druk: Zakład Poligraficzny TERCET Grzegorz Raczyński, Cmińsk

Adres do korespondencji: Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach,
ul. Gościnną 6, 43-220 Bojszowy,
e-mail: naszarodnia@bojszowy.pl

Nakład: 1200 sztuk

Teksty, grafiki oraz inne treści opublikowane na łamach „Naszej Rodni” są chronione prawami autorskimi wydawcy czasopisma, ich autorów lub osób trzecich.

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i fotografii oraz zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych materiałów.